



SKAŁA



Trzydziesta Pierwsza Niedziela zwykła 30 października 2022

13(489)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Oto Słowo Pana

Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło. (Łk 19, 10).

Cóż za wspaniałe i przedziwne spotkanie opisuje dziś święty Łukasz. Zacheusz wychodzi na spotkanie z Jezusem. Pokonuje przeciwności i swoje ograniczenia. Wykracza poza poczucie wstydu i bariery „co sobie ludzie o mnie pomyślą...”, gdy wspina się na drzewo, aby móc ujrzeć Mesjasza.

Jezus zauważa Zacheusza i jego determinację. Nawiązuje z nim relację i wprasza się niejako do jego domu w gościnę.

Celnik z pośpiechem schodzi z drzewa i przyjmuje Gościa rozradowany. Co więcej... Pod wpływem kontaktu z Jezusem przemienia swoje postępowanie i biednym rozdaje połowę swojego majątku, a pokrzywdzonym zwraca poczwornie. (Por. Łk 19, 8).

Jezus docenia gest nawróconego i przyjmuje jego szczerą przemianę serca.

Postawa Zacheusza jest idealnym przykładem dla nas:

- abyśmy nie wstydzieli się Jezusa i nie pozwalali się ograniczać opiniami innych ludzi,
- abyśmy byli szczerzy i otwarci na Bożą łaskę podczas swego nawracania się,
- abyśmy potrafili dzielić się swoimi dobrami z bliźnimi,
- abyśmy chcieli zadośćuczynić pokrzywdzonym przez nas, wypełniając piąty warunek sakramentu pokuty i pojednania,
- abyśmy odważnie kroczyli drogą zbawienia.

Są to doskonałe wskazówki również na nasze spojrzenie w kierunku nieba przy okazji wtorkowej uroczystości Wszystkich Świętych. Codziennie mamy realizować otrzymane od Boga powołanie do świętości i zdobywać Boże królestwo, dążąc ku niebu drogą zbawienia.

Jezu... Daj nam szczerą łaskę przemiany serca...

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 30 X - 5 XI 2022

**30 października 2022 - XXXI Niedziela zwykła
albo Rocznica poświęcenia kościoła własnego**
(Łk 19, 1-10)

**31 października 2022
poniedziałek - dzień powszedni**
(Łk 14, 12-14)

Jezus powiedział do pewnego przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».

**1 listopada 2022
wtorek - uroczystość Wszystkich Świętych**
(Mt 5, 1-12a)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie».

**2 listopada 2022
środa - wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**
(Łk 23, 44-46. 50. 52-53; 24, 1-6a)

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego». Po tych słowach wyzionął ducha. Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: «Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał».

**3 listopada 2022
czwartek - dzień powszedni**
(Łk 15, 1-10)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

**4 listopada 2022
piątek - wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa**
(Łk 16, 1-8)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”. Na to rządcą rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości».

**5 listopada 2022
sobota - dzień powszedni**
(Łk 16, 9-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to ktoż wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!» Słuchali

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 6 - 12 XI 2022

tęgo wszystkiego chcieli na groźbę faryzeuszów i podrywali sobie z Niego. Powiedział więc do nich: «To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych».

6 listopada 2022 - XXXII Niedziela zwykła

(Łk 20, 27-38)

7 listopada 2022

poniedziałek - dzień powszedni

(Łk 17, 1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niepodobna, żeby nie przyszedł zgorzeleniec; lecz biada temu, przez którego przychodzi. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu dla jednego z tych małych. Uważajcie na siebie! Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli będzie żałował, przebac mu. I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwrócił się do ciebie, mówiąc: „Żałuję tego”, przebac mu». Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary». Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadz się w morze”, a byłaby wam posłuszna».

8 listopada 2022

wtorek - dzień powszedni

(Łk 17, 7-10)

Jezus powiedział: «Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź zaraz i siądź do stołu”? Czy nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił”? Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”».

9 listopada 2022

środa - Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

(J 2, 13-22)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie, oraz siedzących za stołami bankierów. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypęczał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska». Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: «Gorliwość o dom Twój pożera Mnie». W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo». Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» On zaś mówił o świątyni swego Ciała. Gdy zatem zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

10 listopada 2022

czwartek - wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

(Łk 17, 20-25)

Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: «Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo: „Tam”. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest». Do uczniów zaś rzekł: «Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. Powiedzą wam: „Oto tam” lub: „Oto tu”. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie».

11 listopada 2022

piątek - wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa

(Łk 17, 26-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba „deszcz ognia i siarki” i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Mieście w pamięci żonę Lota. Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą razem mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona». Pytali Go: «Gdzie, Panie?» On im odpowiedział: «Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy».

12 listopada 2022

sobota - wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika

(Łk 18, 1-8)

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obróń mnie przed moim przeciwnikiem!” Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadreżczała mnie”». I Pan dodał: «Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»

TEMAT NUMERU

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

Każdego roku 1 listopada obchodzimy w Kościele katolickim uroczystość Wszystkich Świętych, a 2 listopada Dzień Zaduszny. Jest to czas, w którym odwiedzamy groby naszych bliskich, wspominamy zmarłe osoby, zapalamy znicze i kupujemy wiązanki do przystrojenia grobów. Jest to też święto obchodzone przez część innych wyznań, a także zwyczaj praktykowany przez osoby bezwyznaniowe i niewierzące, mający być wyrazem pamięci oraz oddania szacunku zmarłym. Przy tej okazji warto przybliżyć historię i znaczenie religijne tych dwóch szczególnych dni.

Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z tradycji oddawania czci męczennikom, którzy poświęcili swoje życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w zapisach miejscowych, ani w kanonie Mszy świętej. W rocznicę śmierci odprawiano na ich grobach Eucharystię i czytano opisy ich męczeńskiej śmierci. Pamięć o tych, którzy oddali życie za wiarę, była wówczas przechowywana i czczona. Każda z lokalnych wspólnot posiadała spis swoich męczenników, którzy oddając życie za wiarę w Boga, stawali się Mu bliscy, a ich wstawiennictwo nabierało szczególnej mocy. Wraz z upływem czasu te listy wydłużały się o imiona nie tylko męczenników, ale też osób odznaczających się szczególną świętością. W starożytnym Rzymie w VIII wieku, w dzień Wszystkich Świętych czczono jedynie Maryję i męczenników. W późniejszych wiekach

dołączono kult „wszystkich doskonałych Sprawiedliwych”. Początkowo uroczystość obchodzono 13 maja, jednakże z czasem przeniesiono ją na 1 listopada. Powodem tej zmiany były trudności z wyżywieniem pielgrzymów, którzy licznie przybywali do Rzymu na wiosnę. Ostatecznie na 1 listopada wyznaczył je papież Grzegorz IV w 837 roku. Uroczystość Wszystkich Świętych ma wymiar powszechny, co oznacza, że obchodzi się ją w każdym kościele katolickim na świecie.

Dzień Zaduszny zapoczątkował w chrześcijaństwie św. Odilon, opat benedyktynów w Cluny we Francji. Dzień ten miał być przeciwwagą dla pogańskich ob-

rzędów czczących zmarłych. W 998 roku Odilon zarządził modlitwy za dusze zmarłych, wyznaczając na to pierwszy dzień po Wszystkich Świętych, czyli 2 listopada.

Patrząc od strony znaczenia religijnego na te dwa dni, istnieje między nimi zasadnicza różnica. Wszystkich Świętych to uroczystość tych osób, które mogą już cieszyć się Niebem, którzy zostali świętymi, a więc są w miejscu, do którego cała ich wiara za życia prowadziła. To uroczystość tych, których znamy, jako świętych, bo zostali nimi ogłoszeni przez Kościół, np. św. Jan Paweł II, czy też św. Faustyna. Jednak-

buje nic więcej do „szczęścia” niż nasza modlitwa. Kiedy idziemy na cmentarz, nie przynosimy mu tego, co lubił za życia na ziemi. Przynosimy za to znicze. One bowiem mają symbolikę światła. W modlitwie najczęściej odmawianej za zmarłych wypowiadamy przecież: „światłość wiekuista niechaj im świeci”. Jak wskazują teologowie, nasza modlitwa sprawia, że drogi zmarłych w ciemnościach zaświatów zostają „oświecone”. Zmarły nie jest już w stanie sam za siebie się pomodlić, on więc oczekuje modlitwy od nas.

Modlitwą proponowaną przez Kościół

w intencji zmarłych jest modlitwa wspominkowa. Kościół przypomina również, że dla zmarłych można uzyskać odpust zupełny. W ten sposób możemy uzyskać dla zmarłego darowanie kar doczesnych przez Boga i pomóc mu dostać się do Nieba. Wiadomo o tym m.in. z przekazów świętych.

Wstawiennictwa Wszystkich Świętych wzywa się w szczególnie ważnych wydarzeniach z życia Kościoła. Śpiewa się wówczas Litanię do Wszystkich Świętych, która należy do najstarszych litanijskich modlitw Kościoła. Jednak modląc się do świętych trzeba mieć świadomość, że tak naprawdę modlimy się do Boga. Tylko On wysłuchuje nasze modlitwy. Święci zaś wspomagają nas w naszej modlitwie. Dzięki ich wstawiennictwu nasza modlitwa staje się skuteczniejsza i bardziej owocna.

Roman Łukasik



że w dzień Wszystkich Świętych Kościół wspomina nie tylko oficjalnie uznanych świętych czyli beatyfikowanych i kanonizowanych, ale także wszystkich wiernych zmarłych, których życie nacechowane było świętością. Widzi w nich swych orędowników u Boga i przykłady do naśladowania. Natomiast Dzień Zaduszny jest to dzień modlitw za wszystkich zmarłych, a zwłaszcza tych, którzy zmarli, a jeszcze nie są w Niebie, a obecnie przebywają w czyśćcu. W tym dniu Kościół w sposób szczególny przypomina, że dusze takich osób potrzebują naszej modlitwy, by mogły dostąpić zbawienia.

Warto pamiętać, że zmarły nie potrze-

Litania do Polskich Świętych

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.
 Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Nad Polską, Ojczyzną naszą, zmiłuj się, Panie.
 Nad narodem męczenników, zmiłuj się, Panie.
 Nad ludem zawsze wiernym Tobie, zmiłuj się, Panie.
 Jezu nieskończenie miłosierny, zmiłuj się nad nami.
 Jezu, nadziejo nasza, zmiłuj się nad nami.

O Maryjo, Bogurodzico, Królowo Polski, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Ojcze Ojczyzny, módl się za nami.
 Święty Wojciechu, Patronie Polski, módl się za nami.
 Święty Kazimierzu, Patronie Litwy, módl się za nami.
 Święty Jozafacie, Patronie Rusi, módl się za nami.
 Święty Cyrylu i Metody, Apostołowie Słowian, módlcie się za nami.
 Święty Ottonie, Apostole Pomorza, módl się za nami.
 Święta Jadwigo, Patronko Śląska, módl się za nami.
 Święty Jacku Odrowążu, Apostole Rusi, módl się za nami.
 Święty Janie z Kęt, patronie profesorów i studentów, módl się za nami.
 Święty Stanisławie Kostko, Patronie młodzieży, módl się za nami.
 Święty Andrzej Bobolo, Męczenniku za wiarę, módl się za nami.
 Święty Andrzej Świeradzie i Benedykcie, módlcie się za nami.
 Święci Męczennicy polscy: Benedykcie, Janie, Mateuszu, Izaku i Krystynie, módlcie się za nami.
 Święty Brunonie, Apostole ziem polskich, módl się za nami.
 Święty Wacławie, Patronie katedry wawelskiej, módl się za nami.
 Święty Florianie, Patronie Krakowa, módl się za nami.
 Święta Kingo, Patronko górników, módl się za nami.
 Święta Królowo Jadwigo, Patronko młodzieży żeńskiej, módl się za nami.
 Święta Mario Tereso Ledóchowska, Matko Afrykanów, módl się za nami.
 Święty Maksymilianie Kolbe, Męczenniku z Oświęcimia, módl się za nami.
 Święty Janie Pawle II, Papieżu Rodziny, módl się za nami.
 Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami.

Błogosławiony Władysławie z Gielniowa, Patronie Warszawy, módl się za nami.
 Błogosławiony Czesławie, Patronie Wrocławia, módl się za nami.
 Błogosławiona Bronisława, Patronko Śląska Opolskiego, módl się za nami.
 Błogosławiony Jakubie Strzemię, patronie Lwowa, módl się za nami.
 Błogosławiony Janie z Dukli, Patronie rycerstwa polskiego, módl się za nami.
 Błogosławiony Szymonie z Lipnicy, Kaznodziejo prawdy, módl się za nami.
 Błogosławiony Wincenty Kadłubku, Dziejopisarzu Polski, módl się za nami.
 Błogosławiony Bogumile, Arcybiskupie gnieźnieński,

módl się za nami.
 Błogosławiona Salomeo, Księżno Halicka, módl się za nami.
 Błogosławiona Jolanto, Wdowo, krzewicielko odnowy ewangelicznej, módl się za nami.
 Błogosławiony Sadoku wraz z 48 towarzyszami (Męczennikami sandomierskimi), módlcie się za nami.
 Błogosławiony Melchiorze, Męczenniku z Koszyc, módl się za nami.
 Błogosławiony Janie Sarkandrze, Męczenniku z Ołomuńca, módl się za nami.
 Błogosławiony Księżu Jerzy Popiełuszko, Męczenniku za wiarę, módl się za nami.

Od długiej, ciężkiej pokuty dziejowej, wybaw nas, Panie.
 Od kajdan niewoli, wybaw nas, Panie.
 Od godziny zwątpienia, wybaw nas, Panie.
 Od podszeptów zdrady, wybaw nas, Panie.
 Od gnuśności naszej, wybaw nas, Panie.
 Od ducha niezgody, wybaw nas, Panie.
 Od nienawiści i złości, wybaw nas, Panie.
 Od wszelkiej złej woli, wybaw nas, Panie.
 Od śmierci wiecznej, wybaw nas, Panie.

Winy królów naszych, przebac, o Panie.
 Winy magnatów naszych, przebac, o Panie.
 Winy szlachty naszej, przebac, o Panie.
 Winy rządzących krajem, przebac, o Panie.
 Winy kierujących ludem, przebac, o Panie.
 Winy pasterzy naszych, przebac, o Panie.
 Winy ludu naszego, przebac, o Panie.
 Winy ojców i matek naszych, przebac, o Panie.
 Winy całego Narodu polskiego, przebac, o Panie.

Głos krwi męczenników naszych, usłysz, o Panie.
 Głos krwi żołnierzy naszych, usłysz, o Panie.
 Płacz matek i żon, usłysz, o Panie.
 Płacz wdów i sierot, usłysz, o Panie.
 Płacz dzieci katowanych za pacierz polski, usłysz, o Panie.
 Łzy przesiedleńców i wygnanych z Ojczyzny, usłysz, o Panie.
 Łzy rolników pozbawionych swej ziemi, usłysz, o Panie.
 Wołanie krzywdzonego ludu robotniczego, usłysz, o Panie.
 Jęki z więzień, obozów koncentracyjnych, usłysz, o Panie.
 Brzęk pękających kajdan naszych, usłysz, o Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się:
 Boże Wszchemgący, Panie Zastępów, padamy do stóp Twoich w dziękczynieniu, że przez wieki otaczałeś nas Swą przemożną opieką. Dziękujemy Ci, że Ojców naszych wyprowadziłeś z rąk ciemniców, najeźdźców i nieprzyjaciół. Błogosławimy Cię za to, że po latach niewoli obdarzyłeś nas na nowo wolnością i pokojem.

W: Amen.

My świętujemy uroczystość Wszystkich Świętych!

Wielkimi krokami zbliża się 1 listopada. Dzień świąteczny, a jednocześnie zagadkowy, bo nie wiadomo, na pierwszy rzut oka, jak go świętować. Niby radosny, a jakoś nostalgicznie robi się w te dni. Tematy związane z życiem i śmiercią przenikają się, nacierają nas różne refleksje wybiegające mocno w przyszłość. A jeszcze do tego „atakują” nas wszędobylskie pomarańczowe warzywa z uśmiechem...i temu podobne.

U nas w rodzinie staramy się akcentować radość w tym dniu (wszak kolor szat liturgicznych jest biały świąteczny i uroczysty!), głęboką chrześcijańską radość z powołania każdego z nas do świętości i nadzieję na to, że po życiu tu na ziemi, będzie życie w radości w chwale Nieba z Bogiem, Maryją i innymi świętymi, w tym z naszymi patronami od chrztu i bierzmowania, a także z naszymi krewnymi.

Proponujemy chętnym dzieciom przebrać się tego dnia za wybranego świętego. Rodzic może pomóc zapoznać się dzieciom z życiorysem tego świętego, porozmawiać o tym, w czym warto go naślado-

wać. Może wydrukować kolorowankę... Może poszukać coraz bardziej popularnego, organizowanego w sąsiednich parafiach, Balu Wszystkich Świętych.

Warto porozmawiać o Kościele jako wspólnocie, która składa się z:

1. nas chodzących po ziemi,
2. tych oczyszczających się w czyśćcu
3. tych radujących się w Niebie.

Dodatkowo, można porozmawiać z dziećmi o chrzcie świętym, przez który wchodzi każdy z nas do wspólnoty Kościoła, pooglądać zdjęcia, wyciągnąć świecę chrzcielną i białą szatkę, porozmawiać o imieniu chrzcielnym i wybranym Patronie.

Można odmówić litanii do Wszystkich Świętych i do Świętych Polskich.

Warto porozmawiać z dziećmi o naszych krewnych, którzy odeszli do Pana, pomodlić się za nich, a także o możliwości uzyskania odpustu zupełnego w dniach 1-8 listopada za dusze zmarłych, by pomóc im dostać się do wiecznej radości.

Radosnego świętowania! Wszakże każdy z nas wtedy obchodzi imieniny :)

Joanna



Różaniec z udziałem ... tylko dzieci?

Październik jest poświęcony w Kościele modlitwie różańcowej, która w naszej parafii odmawiana jest codziennie. Dla dorosłych nabożeństwo zawsze miało miejsce po wieczornej Eucharystii. Natomiast dla młodszych parafian na modlitwę różańcową były przeznaczone trzy dni w tygodniu – poniedziałki, środy i piątki na pół godziny przed wieczorną Mszą św., czyli modlitwa różańcowa zaczynała się o 17:30. Nabożeństwo, specjalnie przeznaczone dla dzieci, zostało przywrócone po dwuletniej przerwie pandemicznej.

W pierwszych dniach października na różańcu była garstka osób. Ale ten stan się stopniowo zmienił i było nas coraz więcej – przychodziły dzieci z klas szkoły podstawowej, ale także przedszkolaki z rodzicami. Po pewnym czasie pojawiła się także młodzież przygotowująca się do bierzmowania, inni dorośli, w tym nauczyciele.

Nabożeństwa odbywały się w kaplicy, z jednym wyjątkiem, gdy nabożeństwo zostało przeniesione do kościoła. Prowadziły go różne osoby – kapłani i osoby świeckie – rodzice, Skauci. Zaczynaliśmy od pieśni

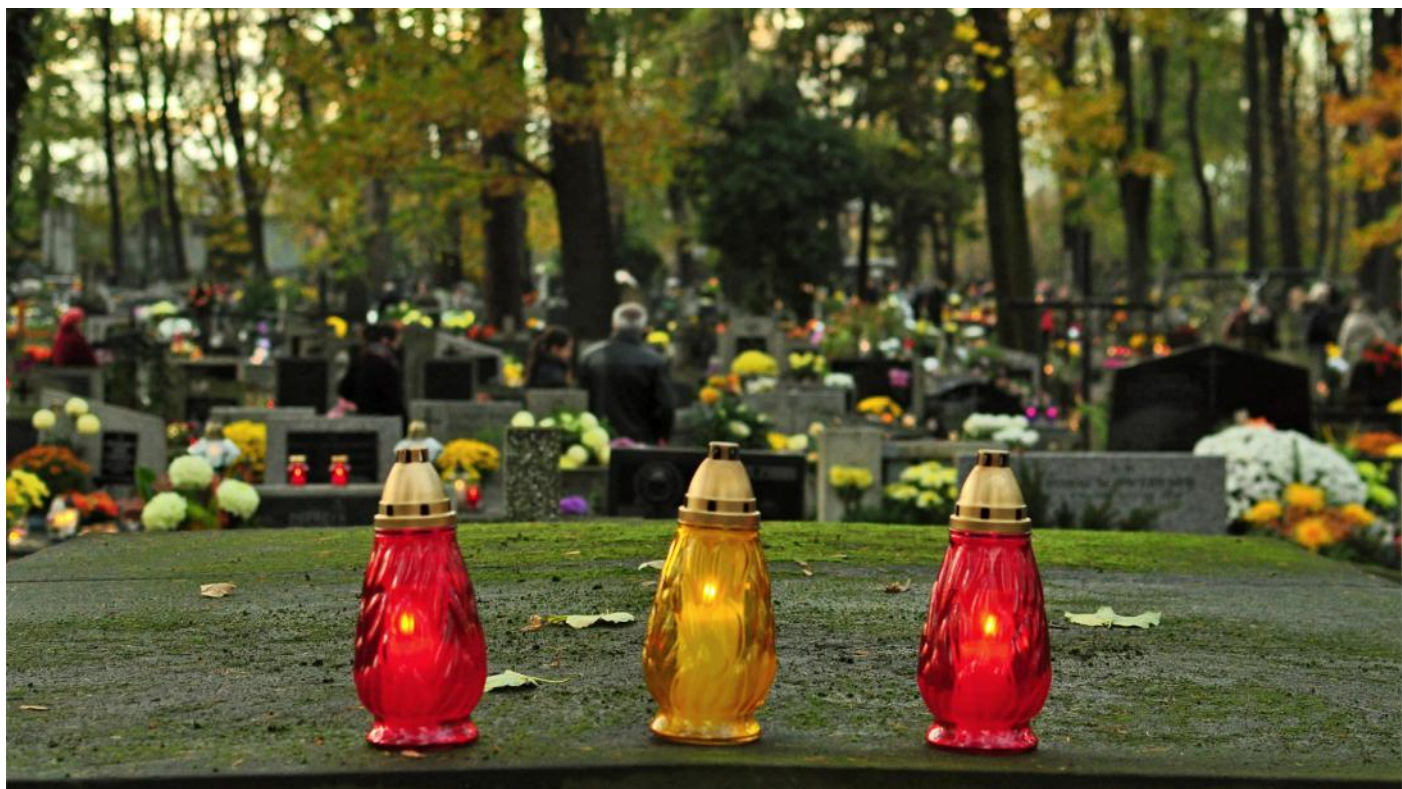
do Matki Bożej Różańcowej, potem były modlitwy wstępne i rozważaliśmy jedną część różańca: w poniedziałki - tajemnice radosne, środy – chwalebne, a w piątki – bolesne.

Chętne dzieci mogły odmawiać „zdrowaśki” lub całą tajemnicę do mikrofonu. Postawa, formy i układy były przeróżne – raz ksiądz podchodził z mikrofonem, raz mikrofon wędrował z ręki do ręki po kaplicy, wreszcie była też modlitwa przed ołtarzem na stojąco i klęcząco. Po skończonym nabożeństwie można było otrzymać obrazki do wklejania w domu na specjalną planszę.

Najważniejsze w tym wszystkim jednak było nasze spotkanie z Bogiem przez Maryję, nasza odpowiedź na Jej prośbę o odmawianie modlitwy różańcowej. Przychodziliśmy z naszymi intencjami, zawieraliśmy nasze troski najlepszej z Matek. Obyśmy nie rozstawali się z różańcem i pamiętali o tej medytacyjnej, wyciszającej i skutecznej modlitwie również poza październikiem i w naszych rodzinach.

Joanna





Modlitwa za zmarłych

Jak pomóc tym, którzy sami sobie pomóc już nie mogą???
Obowiązkiem każdego chrześcijanina jest modlitwa za zmarłych.

Listopad jest bardzo wyjątkowym miesiącem. To właśnie teraz szczególnie uświadamiamy sobie ludzką przemijalność. Przypominamy sobie naszych bliskich zmarłych, odwiedzamy ich groby, zapalamy lampki i znicze, kupujemy kwiaty... Ale najważniejsza dla nich jest nasza modlitwa. W intencji dusz w czyśćcu cierpiących powinniśmy ofiarować Eucharystię, zamawiać wypominki, modlić się codziennie o Boże miłosierdzie i łaskę zbawienia, ofiarować odpusty.

Odpust zupełny za zmarłych można uzyskać za nawiedzenie cmentarza od 1 do 8 listopada oraz kościoła lub kaplicy w Dzień Zaduszny. W tym roku nie obowiązuje już dekret Penitencjarii Apostolskiej przedłużający możliwość uzyskania odpustu na cały listopad.

Za nawiedzenie cmentarza od 1 do 8 listopada można uzyskać odpust zupełny za dusze w czyśćcu cierpiące

pod zwykłymi warunkami. Są nimi: spowiedź sakramentalna, przyjęcie tego dnia Komunii świętej, odmówienie dowolnej modlitwy w intencjach Ojca świętego, brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu.

Ponadto, odpust zupełny przy zachowaniu tych samych warunków można uzyskać za nawiedzenie kościoła lub kaplicy w uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny oraz odmówienie modlitwy „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga”.

Odpust to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Bez spełnienia któregoś z wymienionych warunków odpust ma charakter cząstkowy, a nie zupełny.

W naszej parafii możemy zamówić Msze święte Gregoriańskie – jest to cykl Mszy świętych odprawianych przez 30 kolejnych dni w intencji

zmarłej osoby dla uproszenia dla jej duszy łaski odpustu zupełnego.

Jest również praktyka wypominków parafialnych – jednorazowe, miesięczne i roczne. Odczytujemy imiona i nazwiska zmarłych i modlimy się w ich intencji prosząc Miłosiernego o szczęśliwą dla nich wieczność w niebie.

Nie zmarnujmy tej okazji, aby pomóc bliskim nam zmarłym, bądź innym duszom w czyśćcu cierpiącym. Może kiedyś i za nas ktoś się pomodli, aby i nam dopomóc, kiedy będziemy tego duchowego wsparcia tak bardzo potrzebować.

Dobry Jezu, a nasz Panie daj im wieczne spoczywanie...

ks. Konrad

CZŁOWIEK NUMERU

Nowy członek redakcji

Pani Martyno, serdecznie witamy Panią w naszym skromnym zespole redakcyjnym. Jest nam bardzo miło, że zechciała Pani podjąć się trudnej posługi sekretarza redakcji. Z pewnością Czytelnicy Skąły chcieliby poznać Panią bliżej, stąd proponujemy przeprowadzenia tego wywiadu.

Jak to się stało, że trafiła Pani do Skąły?

Już od dłuższego czasu Bóg zachęcał mnie to tego, bym podzieliła się ze światem talentami, którymi mnie obdarował. Początkowo składał w moim sercu różne pomysły na teksty, które miałabym napisać do Skąły. Ostatecznie nic nie napisałam na podrzucone tematy. Nie lubię tworzyć długich tekstów, choć – paradoksalnie – Nasz Ojciec wyposażył mnie, m.in., w umiejętność pisanie. Pomyślałam, że skoro pisanie przychodzi mi z takim trudem, mogę wykorzystać ofiarowane mi umiejętności w inny sposób. Zgłosiłam księdzu Konradowi swoją dyspozycję, powiedziałam, czym mogę się zająć. W niedługim czasie okazało się, że jest potrzebne zastępstwo dla posługującej przez wiele lat p. Mirki. Ksiądz Konrad zaproponował mi tę posługę, a ja ją przyjąłam. I oto jestem.

Czym zajmuje się Pani na co dzień?

Obecnie jestem na urlopie rodzicielskim ze względu na pojawienie się nowego członka rodziny. W tak zwanym międzyczasie zajmuję się reklamą i tworzeniem grafik. Z wykształcenia jestem psychologiem ze specjalnością wspierania rozwoju i kształcenia. Od niedawna dodatkowo pomagam przy powstawaniu Skąły – zbieram materiały od autorów, odpowiadam za organizację spotkań zespołu redakcyjnego, itp.

Czy może Pani powiedzieć kilka słów o swojej rodzinie, najbliższych?

Jestem szczęśliwą żoną i mamą kilkumiesięcznego chłopca. Każdego dnia dziękuję Bogu za ten wielki dar, jakim mnie obdarował. Mój mąż jest dla mnie ogromnym wsparciem, przejmuje na siebie większość obowiązków związanych z prowadzeniem domu czy pielęgnacją synka, których ja – ze względu na swoją niepełnosprawność – nie jestem w stanie wykonać. Jestem mu ogromnie za to wdzięczna, podjął się sporego wyzwania.

Nasi rodzice i rodzeństwo nie mieszkają w Warszawie – rodzina mojego męża mieszka niedaleko Szczecina, moja mama za granicą, a siostra w środkowej Polsce. Mimo to jesteśmy w ciągłym kontakcie.

Czy zechciałaby Pani powiedzieć, skąd czerpie Pani siłę do tego, by w tak pogodny sposób realizować się jako kobieta, żona, matka, pomimo dość znacznej niepełnosprawności?

Moja niepełnosprawność (rdzeniowy zanik mięśni) w dużym stopniu ogranicza mnie fizycznie – to fakt, jednakże Pan Bóg umieścił mnie w bardzo sprzyjających czasach. Poruszam się za pomocą wózka elektrycznego, co daje mi samodzielność, pracuję zdalnie (za pomocą komputera), dzięki czemu jestem w stanie zarabiać pieniądze na utrzymanie siebie i rodziny. Na mojej drodze Bóg stawia wiele pomocnych osób, no i wreszcie – podarował mi wspaniałą rodzinę. Mam wiele powodów, by Jemu dziękować. Myślę, że właśnie tak kulturowanie wdzięczności wobec Stwórcy dodaje mi pogody ducha. A poza tym... czy widziała Pani uśmiech mojego synka?

Jakie książki najbardziej lubi Pani czytać?

Szczerze mówiąc ostatnio czytam niewiele książek. Od miesięcy kończę dwie pozycje dotyczące duchowości i relacji małżeńskiej. Zamiast książek słucham inspirujących podcastów o wspieraniu rozwoju małego dziecka oraz audiobooka o organizacji czasu. Bardzo lubię też czytać świadectwa działania Boga w ludzkim życiu.

Czy ma Pani jakieś pasje, hobby?

Od czasu pojawienia się synka, wolny czas lubię poświęcać na zgłębianie wiedzy na temat rozwoju dziecka – intelektualnego, emocjonalnego oraz duchowego. Dziecięcy mózg jest fascynujący. Aktualnie jestem w temacie dwujęzyczności zamierzonej i staram się mówić do dziecka w obcym języku, by był dla niego tak naturalny, jak język polski. Dzięki temu sama podciągam się z języka, poznaję nowe słownictwo, trenuję płynność mówienia. Sprawia mi to wiele radości.

Co Panią inspiruje w pracy zawodowej?

Inspiruje mnie otaczający świat, pory roku, pogoda, twórczość innych ludzi.

Czy ma Pani jakieś konkretne marzenia?

Oczywiście, że mam! Mam wiele marzeń i w zasadzie to rozmowa o marzeniach połączyła mnie z moim mężem. Dzielę je na długoterminowe i krótkoterminowe, tj. dotyczące wieczności i życia ziemskiego. Do kategorii długoterminowych zaliczyłabym marzenie o zbawieniu dla mnie, moich bliskich i przyjaciół. A z tych ziemskich na



liście mam, np. spędzenie z bliskimi Sylwestra na promie wycieczkowym i zbudowanie wymarzonego domu, który byłby domem otwartym, gdzie każdy mógłby wpaść na ciepły posiłek czy herbatę.

Które z marzeń udało się Pani przekształcić w plany i je zrealizować?

Kilka marzeń Pan Bóg pomógł mi zrealizować, m.in. założenie rodziny, urodzenie dziecka, skok ze spadochronem czy wyprawienie się z rodzinnego domu. Z ostatniego okresu to możliwość współtworzenia jakiegoś dzieła na chwałę Bogu – realizuję to poprzez dołączenie do zespołu redakcyjnego Skąły.

Jakie nadzieje wiąże Pani z podjęciem współpracy w zespole redakcyjnym Skąły?

Zostawiam to Panu Bogu, wierzę, że poprowadzi mnie w tej posłudze tak, aby wyniknęło z tego, jak najwięcej dobra.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę, życzymy Pani wiele radości i zadowolenia, zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym, a szczególnie z posługi w naszej parafialnej Skale, ufając że zostanie Pani z nami przez wiele lat.

Rozmawiały:
Martyna Cyboron
i Iwona Choromańska

Z ŻYCIA PARAFII

UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE ku czci św. Łukasza

Jako wspólnota parafialna wielką czią otaczamy naszego świętego patrona i opiekuna. Do uroczystości świętego Łukasza Ewangelisty przygotowaliśmy się, podobnie jak co roku, przez dziewięciodniową nowennę oraz przez czterdziestogodzinne nabożeństwo. W sam dzień odpustu, czyli 18 października o godz. 10.00 odprawiliśmy w kaplicy Eucharystię dla chorych naszych parafian, podczas której udzieliliśmy sakramentu namaszczenia chorych, aby pomóc im w dźwiganiu codziennego krzyża chorób i wieku.

Główna suma odpustowa została odprawiona w nowym kościele o godz. 18.00. Liturgii przewodniczył i homilię wygłosił ks. Robert Mikos, wieloletni wikariusz i duszpasterz naszej parafialnej wspólnoty. Podczas tej uroczystości celebrians dokonał poświęcenia ikony krzyża, która zawisa w naszym świątynnym prezbiterium.

Dziękujemy dobremu Bogu za dar odpustu parafialnego i cały jego wymiar duchowy, za naszą parafialną wspólnotę, z którą staramy się iść drogą ku zbawieniu oraz za wszystkich naszych gości, którzy otaczają nas życzliwością i razem z nami przeżywali parafialne uroczystości.

ks. Konrad



Z ŻYCIA PARAFII



MOJA WIARA

Czy przynoszę dobry owoc?

Apostolstwo świeckich

*Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła
i zwiastuje Twoje potężne czyny.
Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu
i rozprowadają Twe cuda.
I mówią o potęgę Twoich dzieł straszliwych,
i opowiadają Twą wielkość.
Przekazują pamięć o Twojej wielkiej dobroci
i radują się Twą sprawiedliwością.
(Psalm 145, 4-7)*



Apostolstwo świeckich. Coraz częściej o tym słyszę, czytam, oglądam w telewizji i w internecie. Dostrzegam aprobatę, ale i sprzeciw, który w odpowiedzi na takie inicjatywy się nieraz pojawia, zwłaszcza wśród osób traktujących religię bardzo tradycyjnie. Wszak przyzwyczajenie do tego, że głosi tylko ksiądz z ambony ugruntowywało się w ludziach od lat. Setek lat. Wędrowni kaznodzieje, mnisi, nauczni prorocy to też ludzie posiadający w naszym odczuciu rodzaj namaszczenia, a przynajmniej obdarowani Bożym nauczaniem.

Ale świeccy? Ale zwykli my?

Od dawna leży mi na sercu ten temat. Także w kontekście mojego własnego apostołowania. Czy mam do tego prawo? A może obowiązek? Czy to dopiero teraz

się pojawiło w świadomości kościoła? Tyle lat jesteśmy aktywnymi katolikami: regularnie uczestniczymy w Mszach świętych, spowiadamy się, przyjmujemy Pana Jezusa, świętujemy wszystkie święta kościelne, respektujemy zasady, staramy się nie grzeszyć ... Mam jeszcze zmuszać ludzi, by słuchali moich nieudolnych opowieści o Bogu?

Tymczasem w Piśmie Świętym zarówno w Psalmach, Listach, Dziejach Apostolskich, a zwłaszcza w Ewangeliach często czytamy o misji głoszenia Dobrej Nowiny:

„I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu...” (Mk, 16,15);

„Jezus powiedział do swoich apostołów: Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowa-

tych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.”

(Mt 10, 7-8).

Gdybyście chcieli cytować podobne nakazy i zachęty zawarte w Biblii pewnie zabrakłoby miejsca w tym tekście.

Dużym błędem popełnianym przez świeckich wiernych jest to, że traktujemy Pismo święte jako tekst historyczny. Że to opowieści z dawnych czasów, także ta o Chrystusie. On był, żył, dał nam szansę na życie wieczne, ale apostołowanie to też historia, no chyba, że dotyczy kapłanów nauczających o Nim dzisiaj.

Tymczasem to Księga jednocześnie historyczna i nadzwyczaj współczesna. Jej nauka i mądrość wskazuje i dziś drogę nie tylko do świętości, ale do dobrego życia także na tym świecie.



MOJA WIARA

Choćby przytoczony na początku fragment psalmu 145: „Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła”. Pokolenie to nie kapłani, prorocy, święci. To wszyscy ludzie znający naukę Chrystusa i wierzący w Niego. Nie tylko wtedy. Teraz też.

A w innym miejscu:

„Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości.” (I List Św. Piotra 2, 9).

Czy ja jestem apostołem? Czy głoszę innym Dobrą Nowinę? Co spowodowało, że większość z nas ani się nie czuje apostołami ani tym bardziej nie głosi Ewangelii?

Oto prawdopodobne przyczyny:

1. Nic o tym nie wiem, żeby to było moje zadanie.

2. Nikt mi nie mówił, żebym to robił. Ani w kościele, ani we wspólnotce, do której należę. Wstydę się i obawiam reakcji osób, które nie wierzą w Boga. Mogą mnie wyśmiać i odrzucić.

3. Uważam, że to rola Kościoła jako instytucji i księży.

4. Apostolstwem zajmowali się apostołowie w czasach Chrystusa. To nie jest rola współczesnych świeckich.

5. Nie wolno uzurpować sobie prawa do głoszenia Ewangelii bez specjalnych uprawnień. Ludzie świeccy, którzy to robią, zagrażają naszej wierze, a ich intencje są podejrzane.

Zastanówmy się wspólnie i poszukajmy wyjaśnień do każdego z punktów.

1. Co to znaczy być apostołem (według Biblii)?

Termin „apostoł” pochodzi od greckiego *Ἀπόστολος*, co oznacza *posłany*. Nie *wybrany*. *Posłany*. I wbrew temu, co podpowiada nam pamięć i nasza wiedza na ten temat, o apostołowaniu świeckich wiele się mówi i pisze od wielu lat.

W latach 1962 - 1965 (to ok. 60 lat temu!), podczas Soboru Watykańskiego II wypracowano szereg zasad dotyczących naszego Kościoła i jego funkcjonowania. Zostały one spisane i przekazane wszystkim Kościołom w różnych państwach. I otóż ten Święty Sobór naucza, że «świeccy mają tu (tj. w głoszeniu Dobrej Nowiny) ważną rolę do spełnienia, by stali się „współpracownikami prawdy” (3 J 8). Niech odpowiedzią na tę zachętę Ojców Soboru Watykańskiego II będzie poznanie przesłania soborowego i odpowiedź na wezwanie Pana, dana przez nas swoim życiem.

Dokument, który poświęcony jest temu tematowi to „*Apostolicam actuositatem*”

– dekret o apostołstwie świeckich uchwalony na soborze watykańskim II.

18 listopada 1965. Ojcowie soborowi szeroko omawiają w nim podstawy teologiczne powołania świeckich do apostołstwa. Określają cele, dziedziny i formy działalności apostołskiej. Piszą o miejscu apostołstwa ludzi świeckich w Kościele i o właściwym przygotowaniu ich do prowadzenia takiej działalności. Oto fragment tego dokumentu:

„Święty Sobór wzywa więc usilnie w imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa, który w tej godzinie natarczywiej ich zaprasza, i na natchnienie Ducha Świętego. Młodzi niech uważają to wezwanie za skierowane szczególnie do siebie i niech je przyjmą z zapałem i wielkodusznie. Sam bowiem Pan przez ten Sobór święty zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając Jego sprawę za swoją własną (por. Flp 2, 5), zespalali się w Jego zbawczym posłannictwie; wysłał On ich znowu do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam ma przyjść (por. Łk 10, 1); wzywa, by poprzez różne formy i metody jednego apostołstwa Kościoła, które trzeba ustawicznie dostosowywać do nowych potrzeb czasu, okazali się Jego współpracownikami, wyróżniającymi się zawsze w pracy Pańskiej, wiedząc, że trud ich nie jest daremny w Panu (por. 1 Kor 15, 58).

Wszystko to, co wyrażone zostało w niniejszym Dekrecie, w całości i w szczegółach zyskało uznanie Ojców świętego Soboru. A My, na mocy udzielonej Nam przez Chrystusa władzy apostołskiej, wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdzamy, postanawiamy i ustalamy i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Boga.

Podpisano w Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 18 listopada roku 1965”.

Nawet jeśli nie znaleźmy tego dekretu, nie analizowaliśmy znaczeń biblijnych sformułowań, to jednak dyskutować z nimi nie można. Tak robić powinniśmy. Jest to szczególnie ważne w czasach dzisiejszych, gdy świat staje się coraz bardziej niejasny zarówno pod względem obowiązujących reguł, jak i bezpieczeństwa, jakości życia i jego perspektyw. W tym to zrelatywizowanym świecie coraz mniej ludzi wierzy w Boga i coraz mniej potwierdza to swoim życiem i praktykami religijnymi. Coraz mniej jest powołań tak do kapłaństwa, jak i do życia zakonnego. Jeśli my, wierni, nie zaangażujemy się czynnie w proces odwracania tych niebezpiecznych światowych tendencji, być może nadejdzie czas, kiedy zdominuje nas wszystko to, czego się boimy, zarówno w odniesieniu do nas, jak i naszych dzieci i wnuków.

Zapewne najlepszy ogląd sytuacji światowej ma Watykan i tam właśnie pojawiają się pierwsze jaskółki zmian.

Praedicate Evangelium – taki tytuł nosi konstytucja apostołska papieża Franciszka o Kurii Rzymskiej i jej posłudze Kościołowi w świecie. Ogłoszony 19 marca 2022 roku dokument wszedł w życie 5 czerwca. Jest on owocem ponad ośmiu lat pracy Rady Kardynałów, powołanej w 2013 roku jako organ doradczy papieża w przeprowadzeniu reformy Kurii Rzymskiej i rządzeniu Kościołem.

Nowa konstytucja całkowicie uchyła i zastępuje dotychczas obowiązującą konstytucję apostołską *Pastor Bonus*, wydaną w 1988 roku przez św. Jana Pawła II. *Praedicate Evangelium* sankcjonuje zmiany w Kurii Rzymskiej wprowadzone za pontyfikatu Franciszka.

Wnosi także kilka nowości: zastąpienie dotychczasowych kongregacji i papieskich rad dykasteriami i połączenie kilku urzędów kurialnych, umożliwienie kierowania dykasteriami ludziom świeckim, a także pierwszeństwo ewangelizacji w pracy Kurii Rzymskiej.

Dokument ten podsumowuje nauczanie Ojca świętego Franciszka, który w szczególny sposób zachęca osoby świeckie do odnowionego zapału misyjnego, czego wyraz możemy odnaleźć m.in. w adhortacji apostołskiej „*Radość Ewangelii*”.

A co się dzieje na naszym podwórku? W misję Nowej Ewangelizacji angażuje się wiele parafii, księży i zwykłych wiernych. Po raz pierwszy na stanowisko dyrektora łódzkiego Caritas został wybrany człowiek świecki.

A więc dzieje się! Zmiany te mogą trochę niepokoić, jak i czasy współczesne, jednak przemyślana akceptacja to chyba jedyna droga do pokoju wewnętrznego, który na pewno będzie w nas wspierał i kształtował uproszony w modlitwie Jezus Chrystus.

Zresztą wielu z nas (zwłaszcza tych starszych) od lat obserwuje oddolne ruchy ewangelizacyjne, poczynając choćby od działalności księdza Blachnickiego, który rozpoczął ruch oazowy potem przekształcony w Ruch Światło-Życie. Zaglądając wstecz odnajdziemy zapewne jeszcze inne inicjatywy, które, choć bardzo ważne, nie zawsze trafiały do powszechnej świadomości. Co przyniesie przyszłość, chyba jak nigdy dotąd zależy także od nas.

Joanna

PREZENTACJA WSPÓLNOT PARAFIALNYCH

Grupa modlitewna św. ojca Pio

Wszyscy wiedzą, że w naszym kościele są relikwie św. ojca Pio i że każdego 23-ego dnia miesiąca odprawiane są Msze św. ku czci tego świętego. Ale nie wszyscy wiedzą, że jest też u nas Grupa Modlitwy św. Pio.

Nasza grupa powstała w 2018 roku po parafialnej pielgrzymce do Włoch, do miejsc związanych ze św. o. Pio, z okazji 100-jej rocznicy otrzymania przez niego stygmatów w 1918 roku i 50-jej rocznicy śmierci w 1968. Byliśmy wówczas w San Giovanni Rotondo, gdzie zwiedzaliśmy te miejsca, w których św. o. Pio żył, modlił się, posługiwał i doświadczał wielu duchowych i mistycznych przeżyć. Ale przede wszystkim o. Pio służył ludziom w sakramencie pokuty, w odprawianych Mszach św., kierownictwie duchowym oraz modlitwach wstawienniczych. Pamiątką z tej pięknej pielgrzymki jest figura św. o. Pio, przywieziona z San Giovanni Rotondo, która stoi w kaplicy na bocznym ołtarzu. Tę figurę mamy zawsze na stole podczas comiesięcznych spotkań naszej Grupy.

Spotykamy się w pierwszy poniedziałek miesiąca po Mszy św. wieczornej, w salce na górze. Naszym opiekunem jest ks. Jacek Maliszewski. Na spotkaniu modlimy się, rozważamy Słowo Boże, najczęściej Ewangelię z dnia, dzielimy się z tej medytacji, w tym roku będziemy poznawali metodę medytacji Lectio Divina. Na tych spotkaniach poznajemy też życie i charyzmat św. o. Pio, dzielimy się wrażeniami z przeczytanych książek o o. Pio, dyskutujemy różne kwestie na tematy religijne, zadajemy pytania księdzu.



Wszystko w przyjaznej, serdecznej, a często też wesołej atmosferze. Jest to dla nas bardzo owocny czas, który nas jednoczy, pozwala na obdarowanie siebie nawzajem swoim świadectwem życia i wiary, prowadzi nas coraz dalej w naszym życiu duchowym, a także pozwala wzrastać w zaufaniu do Boga. Staramy się czerpać z bogactwa duchowego św. o. Pio, uczyć się od niego, zwłaszcza przyjmowania w pokorze trudów i cierpień życiowych, ofiarowania ich razem z ofiarą Chrystusa za nasze zbawienie i naszych bliskich, w intencji o łaskę wiary i nawrócenia. Ostatnio, na koniec spotkania, słuchaliśmy oryginalnego głosu o. Pio z jego błogosławieństwem dla swoich dzieci duchowych, nagranych w czasie gdy żył w San Giovanni Rotondo. Jest to nagranie po włosku, ale mamy w naszej grupie osoby znające ten język. Spotkanie kończymy odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

W trzeci poniedziałek miesiąca spotykamy się w kaplicy, po Mszy św. wieczornej, na cichej Adoracji. Jest to bardzo cenny dla nas czas bycia przed Panem Jezusem, wyciszenia się, spojrzenia na swoje życie i problemy z perspektywy Pana Jezusa, która jest inną perspektywą niż nasza ludzka. Czasami modlimy się poprzez czytanie wybranych urywków Pisma św.

23-ego dnia każdego miesiąca, po Mszy św. wieczornej poświęconej św. o. Pio, modlimy się w intencjach parafian wrzuconych do pudełek stojących przy bocznych ołtarzach. Przed wystawionymi relikwiami świętego zanosimy prośby do Boga, odmawiając Koronkę do Serca Pana Jezusa, którą codziennie modlił się św. o. Pio w intencjach jemu powierzonych przez pielgrzymów.

Modlimy się także za siebie nawzajem, w przypadku problemów życiowych i rodzinnych, prosząc św. o. Pio o wstawiennictwo i pomoc w różnych potrzebach, trudnościach, chorobach.

Zbieramy dowolne ofiary w naszej grupie i z uzbieranej sumy, mniej więcej raz na 4 miesiące, wysyłamy przelew na konto Braci Kapucynów w San Giovanni Rotondo na wsparcie dla Domu Ulgi w Cierpieniu - szpitala zbudowanego z inicjatywy św. o. Pio z datków ofiarodawców z całego świata, czcicieli św. o. Pio. Do tych ofiar dokładamy też drobne datki, które niekiedy znajdujemy



w pudle z intencjami parafian. Bracia Kapucyni w San Giovanni Rotondo modlą się codziennie za swoich dobroczyńców na Mszy św. porannej o godz. 7.30 oraz podczas wieczornego Różańca.

Nieco informacji o grupach modlitwy św. o. Pio, których obecnie na całym świecie jest wiele tysięcy. Zostały założone przez ojca Pio w 1947. Ich misją jest modlitwa w intencjach Kościoła, intencjach członków oraz w intencjach powierzonych im do modlitwy. Do misji grup należy też pełnienie uczynków miłosierdzia, w tym wspieranie Domu Ulgi w Cierpieniu, poprzez modlitwę i ofiary finansowe. Grupy Modlitwy były bardzo drogą sercu św. o. Pio, dla ich członków miał szczególny sentyment, poświęcał im dużo uwagi, podobnie jak dla swoich córek i synów duchowych, którym obiecał, że nie zapomni o nich do końca swojego życia, a także będzie wspierał i opiekował się nimi po swej śmierci.

My wierzymy, że także nami się opiekują z nieba, i patrzy na nas z góry z miłością, a gdy trzeba zawróci z niewłaściwej drogi z właściwą sobie gorliwością. Doświadczamy jego opieki wielokrotnie. Jest to nasz niezawodny opiekun i patron.

Zapraszamy do naszej grupy.

Jolanta

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Święta

SALOME

Jej imię pochodzi z języka hebrajskiego i w wolnym tłumaczeniu oznacza „czyniącą pokój”. Według św. Jana Salome była cioteczną lub stryjeczną siostrą Maryi (J 19, 25).



Maria Salome i Zebedeusz z synami Jakubem Starszym i Janem Ewangelistą (Hans Süß von Kulmbach).

Kiedy Jezus rozpoczął swoją działalność publiczną towarzyszyło mu grono Apostołów i uczniów. Przez trzy lata wędrówki zatrzymywali się w domach życzliwych ludzi, a o ich codzienne potrzeby dbali pobożne niewiasty przeznaczając na to własny majątek. Jedną z nich była Salome, która była prawdopodobnie matką Apostołów: Jana i Jakuba Starszego. Św. Marek wspominał, że przy śmierci Pana Jezusa były obecne Maria Magdalena, Maria - matka Jakuba Młodszego i Józefa - oraz Salome (Mk 15, 40). Inny ewangelista św. Mateusz

napisał, że wśród obecnych tam kobiet była „matka synów Zebedeusza” czyli św. Jana i św. Jakuba Starszego (Mt 27, 56). Przybyła z innymi niewiastami do grobu Jezusa, aby namaścić Jego ciało: „Po upływie szabatu Maria Magdalena, Maria - matka Jakuba - i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa” (Mk 16, 1-8). To jej ukazał się anioł, który zwiastował tajemnicę zmartwychwstania Pana Jezusa.

Przystała do ludzi otaczających Jezusa, aby zapewnić swoim synom właściwą karierę. Na samym początku działalności Jezusa większość Jego zwolenników była przekonana o tym, że wybuduje On królestwo na ziemi. Św. Mateusz opisywał scenę, gdy podeszła do Niego i poprosiła o stanowiska dla nich: „Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i, oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj synowie moi zasiedli w królestwie Twoim jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie» (...) Gdy dziesięciu pozostałych to usłyszało, oburzyli się na tych dwóch”. (Mt 20, 20-26).

W pismach apokryficznych: „Ewangelii Egipcjan” i „Pistis Sophia” przypisywano Salome wielką rolę w pierwotnym Kościele. Również karpokracjanie (chrześcijańska sekta gnostyczna z II w.) otaczali ją wielką czcią, o czym wspominał Klemens Aleksandryjski i Orygenes. Jednak nie mamy na to żadnego potwierdzenia

w Piśmie świętym czy nawet w Tradycji pierwotnego chrześcijaństwa.

Salome miała swoje sanktuaria w Palestynie, w Konstantynopolu, w Arles i w Tournai we Francji, w Ciudad Rodrigo w Hiszpanii, a przede wszystkim w Veroli we Włoszech, gdzie do dziś przechowywane są jej domniemane szczątki cielesne. 8 września 1350 roku miasto nawiedziło silne trzęsienie ziemi, na skutek którego kościół św. Salome rozsypał się w gruzy, ale relikwie Świętej ocalały.

W tekstach pochodzących ze wczesnego średniowiecza niekiedy nazywana jest Marią Salome lub Ireną, która jest greckim odpowiednikiem imienia Salome. Uważana jest też za kobietę asystującą przy narodzinach Jezusa. Tak też przedstawiano ją na wielu malowidłach. Przedstawiana bywa z naczyniem na maść w dłoni, niekiedy ze swoimi synami, apostołami. Jest patronką Veroli, którą według tradycji schryścianizowała oraz diecezji Frosinone – Veroli – Ferentino. Kościół wspomina św. Salome 22 października.

Joanna Matkowska

Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-22d.php3>

Skarbona duchowa

Weź, pomódl się za dusze, odłóż. Skarbona duchowa - krótki i łatwy sposób modlitewnego wsparcia dusz czyścicowych.

Pismo Święte, Tradycja, mistycy i święci przekonują, że jednym z najważniejszych uczynków miłosierdzia jest świadczenie duchowej pomocy душom cierpiącym w czyśccu. Nasi zmarli potrzebują nie tylko naszej pamięci, ale także naszej konkretnej pomocy w dostaniu się do nieba. Tę pomoc wyrażamy w modlitwie.

Święci opisują czyściec jako miejsce wielkich cierpień i smutku, choć roztacza się z niego już wieczna perspektywa.

Święty ojciec Pio mówił: *„Gdyby Pan pozwolił duszy na przejście z tego ognia czyścicowego do najbardziej palących płomieni na ziemi byłoby to niczym przejście z gorącej wody do zimnej.”*

„... dusze z czyścica wołałyby rzucić się w ogień ziemski, gdyż dla nich byłoby to niczym rzucenie się do źródła świeżej wody.”

Św. siostra Faustyna napisała: *„Jedna minuta cierpienia w czyścicu gorsza jest niż rok najgorszej choroby na ziemi.”*

„Biedne” dusze czyścicowe mogą tylko cierpieć, nie mogą natomiast same niczego wysłużyć dla złagodzenia swoich cierpień i z tego powodu tak bardzo pragną naszej pomocy. Ich czas cierpienia w czyścicu może być skrócony tylko poprzez modlitwy ludzi żyjących na ziemi. My natomiast za nasze czyny zdobywamy podwójną nagrodę: jedną za dobre czyny przed Bogiem i drugą za towarzyszącą im miłość bliźniego. Dusze czyścicowe poza tym stają się naszymi orędownikami. Nie zapominają tego dobra, które im wyświadczyliśmy uwalniając je z wielkiego cierpienia.

Św. Jan Maria Vianney proboszcz z Ars w jednym ze swoich kazań przypominał, że kiedy my w ciągu naszego życia modlimy się za zmarłych, za dusze w czyścicu cierpiące to one będą się wstawia-

ły w momencie sądu nad nami i przypominały Chrystusowi to dobro które wyświadczyliśmy właśnie im. Może się wtedy okazać, że ich wstawiennictwo będzie nam bardzo potrzebne.

„ten, kto modli się za duszami w czyścicu cierpiącymi skoro tylko stanie przed trybunałem Jezusa Chrystusa dla zdania rachunku ze swojego życia dusze owe już staraniem jego uwolnione z czyścica rzucą się do stóp Zbawiciela i powiedzą: Panie zlituj się nad tą duszą, ona wyrwała nas z płomieni, ona za nas uczyniła zadość Twojej sprawiedliwości, zapomnij jej przewinień jak ona błagała, żebyś zapomniał przewinień naszych.”

Bł. Katarzyna Emmerich mówiła: *„To co ktoś dla dusz czyścicowych czyni czy modli się za nie czy ofiarowuje cierpienie zaraz mu to wychodzi na korzyść i wtedy one są bardzo zadowolone, szczęśliwe i wdzięczne. Kiedy za nie ofiarowuję moje cierpienie wtedy one modlą się za mnie.”*

Bez wątpienia modlitwa dusz czyścicowych jest nam bardzo potrzebna i może nam towarzyszyć przez całe nasze życie, chronić nas przed codziennymi ziemskimi niebezpieczeństwami. One się nami opiekują, mogą dla nas wyprosić wielkie łaski.

„gdyby wiedziano jak wielką moc posiadają te dusze nad Sercem Bożym i jakie łaski można za ich wstawiennictwem uzyskać nie byłyby tak opuszczone. Kiedy uprosić chcemy u Boga prawdziwy żal za grzechy zwróćmy się do dusz czyścicowych, które od tak wielu lat żałują za swe grzechy w płomieniach ognia czyścicowego. Trzeba się za nie dużo modlić, żeby one modliły się dużo za nas.” (św. Jan Maria Vianney).

Dzisiaj wyznając wiarę w istnienie czyścica módlmy się, by Bóg okazał zmarłym tam przebywającym Swoje miłosierdzie.

Skorzystajmy ze skarby duchowej, zgodnie z zawartą tam instrukcją, losując ze skrzynki żeton z numerem kategorii, za którą odmówimy „Wieczny odpoczynek”. Po modlitwie żeton odkładamy do drugiej przegródki skrzynki jako „omodlony”. Czynmy to chętnie i często, wierząc że pomożemy wielu душom osiągnąć niebo.



KĄCIK SPORTOWY

Oni zakończyli już swoją rywalizację

Przed nami Uroczystość Wszystkich Świętych - czas zadumy, refleksji i wspomnień o tych którzy odeszli. Świat sportu również w mijającym roku pożegnał wielu wybitnych i wielkich sportowców.



Odeszło wielu wybitnych olimpijczyków. W wieku 86 lat zmarł we Włoszech **Egon Franke**, jeden z najlepszych polskich szermierzy, trzykrotny medalista olimpijski, ze złotym medalem zdobytym w kategorii indywidualnej we florecie w Tokio w 1964 roku. Nasz mistrz urodził się w 1935 roku w Gliwicach. Pasją do szermierki zaraził go fechtmistrz Antoni Franz, który odkrył jego talent. Największy sukces odniósł w 1964 roku w Tokio, gdzie został pierwszym polskim mistrzem olimpijskim w szermierce, pokonując w finale wybitnego francuskiego florecistę Jeana-Claude'a Magnana. Dołożył do tego srebro w drużynie, a cztery lata później w Meksyku wraz z kolegami zdobył brąz.

Był ośmiokrotnym medalistą mistrzostw świata, a jeden z krążków wywalczył w szabli. W 1962 roku został mistrzem Polski we florecie, trzykrotnie był mistrzem kraju w drużynie. Prawie pół wieku temu wyjechał do Włoch i choć tam mieszkał na stałe, to regularnie bywał w Polsce. Jako trener współpracował z włoską federacją, wychował wielu świetnych szermierzy.

Zmarł również **Józef Zapędzki** dwukrotny mistrz olimpijski w strzelaniu z pistoletu szybkostrzelnego. Po złote medale igrzysk sięgał w Meksyku w 1968 roku i w Monachium w 1972. W dorobku miał też srebrny medal mistrzostw świata w tej samej konkurencji w Wiesbaden w roku 1966 roku. Zmarł w wieku 92 lat.

Pożegnaliśmy także najlepszą polską panczenistkę przełomu lat 70. i 80. - **Erwinę Ryś-Ferens**. Pochodząca z Elbląga panczenistka zdobyła aż 83 tytuły mistrzyni kraju. Poprawiała 50 razy rekordy Polski na różnych dystansach. Brała udział cztery razy w igrzyskach olimpijskich: w Innsbrucku (1976), Lake Placid (1980), Sarajewie (1984) i Calgary (1988). Mimo wielu lat przynależności do światowej czołówki, nie zdołała zdobyć medalu olimpijskiego. Jej najlepszy wynik na igrzyskach to piąte miejsce w biegu na 3000 metrów, które zajmowała dwukrotnie: w Lake Placid i w Calgary. Stawała za to na najniższym stopniu podium mistrzostw świata - w 1978 roku w Lake Placid i w 1985 roku w Heerenveen w wieloboju sprinterskim oraz w 1988 roku w Skien w wieloboju. Zmarła po długiej chorobie nowotworowej w wieku 67 lat.

Zmarł też **Andrzej Rapacz** - dwukrotny olimpijczyk i medalista mistrzostw świata, narciarz biegowy, biathlonista oraz trener. Trzykrotnie zdobył tytuł mistrza Polski w narciarskiej sztafecie 4x10 km i 17-krotnie w biathlonie indywidualnie i zespołowo. Pierwsze sukcesy na arenie międzynarodowej zaczął odnosić jako junior. M.in. w 1967 roku w Altenbergu wywalczył złoty medal mistrzostw świata, a dwa lata później w Zakopanem został dwukrotnie wicemistrzem świata w tej kategorii wiekowej. Był uczestnikiem igrzysk olimpijskich w Sapporo (1972) oraz w Innsbrucku (1976). W biegu sztafetowym 4 x 7,5 km dwa razy stanął na najniższym stopniu podium w zawodach seniorskich w Hameenlinie w 1971 i w 1975 w Anterselvie. Po zakończeniu kariery sportowej przez wiele lat trenował młodych biathlonistów.

Świat piłki nożnej pożegnał legendarnego hiszpańskiego piłkarza **Francisco „Paco” Gento**. Znakomity lewoskrzydłowy Realu Madryt przeszedł do historii hiszpańskiego i światowego futbolu. Jako jedyny zawodnik aż sześciokrotnie sięgał po Puchar Europy Mistrzów Krajowych (obecna Liga Mistrzów). Międzynarodowa Federacja Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS) uznała go za najlepszego hiszpańskiego piłkarza XX wieku. Łącznie z Realem Madryt Gento zdobył aż 23 trofea. Poza Pucharami Europy, na tę liczbęłożyło się dwanaście mistrzostw Hiszpanii, dwa Puchary Króla, Puchar Interkontynentalny z 1960 roku oraz dwa Puchary Łacińskie. Te ostatnie rozgrywki odbywały się w latach 1949-1957 między klubami z Hiszpanii, Portugalii, Francji i Włoch.

W Polsce pożegnaliśmy **Janusza Kupcewicza**, medalistę MŚ 1982, a także mistrza Polski i zdobywcę Pucharu Polski. Grał w barwach Stomilu Olsztyn, Arki Gdynia, Lecha Poznań, francuskiego Saint-Étienne, greckiej Larisy, Lechii Gdańsk i tureckiego Adanasporu. Największy splendor przyniosły mu jednak występy w reprezentacji Polski - najpierw za kadencji Jacka Gmocha, następnie Ryszarda Kuleszy, a na koniec Antoniego Piechniczka, który doprowadził Białą-Czerwoną do trzeciego miejsca na MŚ 1982. Kupcewicz odegrał w tym sukcesie niebagatelną rolę, występując w 5 meczach hiszpańskiego mundialu. Legendarny pomocnik

wykazał się szczególnie w meczu o 3. miejsce z Francją (3:2) - najpierw zaliczył asystę przy голу Stefana Majewskiego na 2:1, a następnie podwyższył prowadzenie Polski, popisując się kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego. Efektowny strzał w meczu o brąz jest do dziś pierwszym skojarzeniem większości kibiców na myśl o Kupcewiczu.

W tym roku odszedł też **Bill Russell**, jeden z najlepszych koszykarzy w historii. Był gwiazdą i ikoną ligi NBA. W sumie jako koszykarz zdobył dziewięć mistrzowskich pierścieni w lidze NBA i pięć nagród MVP sezonu. Całą zawodniczą karierę spędził w Boston Celtics, a następnie jako grający trener zdobył z ekipą z Bostonu w latach 1966-69 kolejne dwa tytuły. Prowadził także Seattle SuperSonics (1973-77) i Sacramento Kings (1987-88). Z reprezentacją USA wywalczył złoty medal olimpijski na igrzyskach w Melbourne (1956), gdzie został uznany za najlepszego gracza turnieju. We wrześniu 2021 jako jeden z nielicznych został po raz drugi wprowadzony do koszykarskiej Galerii Sław, tym razem jako trener. Jako zawodnik dostąpił tego honoru wcześniej, choć okoliczności były specyficzne. Russell pierścieniem przekazywany zawodnikom wprowadzanym do Galerii Sław odebrał dopiero w 2019 roku, po 44 latach od nominacji. W 1975 r. nie wziął udziału w ceremonii, bo uznał, że nie zasłużył na to, by być pierwszym czarnoskórym graczem, który dostąpił tego zaszczytu, wiedział bowiem doskonale, że kimś takim był Chuck Cooper, który w 1950 r. został pierwszym Afroamerykaninem w koszykarskiej lidze NBA. Przed niespełna rokiem został piątą osobą w historii NBA, która w Galerii Sław znalazła się jako koszykarz i trener. U szczytu kariery zaprezentował się również przed publicznością w Polsce, gdy w maju 1964 roku amerykańska reprezentacja All Stars, złożona z czołowych graczy NBA pod wodzą słynnego trenera Reda Auerbacha, przyjechała na tournée do Europy i rozegrała m.in. pięć spotkań w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Gdańsku. Drugi raz gościł w Polsce w 2009 roku w Katowicach jako gość honorowy Mistrzostw Europy mężczyzn.

Bartosz

MAMY POLECAJĄ

WŁOSKI SERNIK Z CYTRYNOWĄ NUTĄ



Składniki:

Masa serowa:

- 420g serka śmietankowego kanapkowego

(ja używam Twojego Smaku Piątnicy), można też użyć sera typu Philadelphia, mascarpone lub pół na pół mascarpone z ricottą

- 80 g białego cukru
- 2 żółtka
- 2 białka jaja
- 115 g mleka
- 60 g mąki tortowej
- 30 g soku z cytryny
- 10 g skórki cytrynowej
- ekstrakt waniliowy

Ciasto kruche:

- 250 g masła
- 200 g cukru pudru
- 8 g soli
- 2 jajka
- 500 g mąki
- 4 g proszku do pieczenia

Ten przepyszny i wyjątkowy sernik świetnie nadaje się na wyjątkowe uroczystości lub święta. Przypadnie do gustu największym smakoszom.

Wykonanie:

Ciasto kruche: ubij masło z cukrem na puszystą pianę. Dodaj resztę składników i wyrób ciasto. Rozwałkuj je i wyłóż nim dno tortownicy o średnicy 20cm. Włóż do lodówki na czas przygotowywania masy serowej.

Masa serowa: serek śmietankowy zmiksuj z cukrem, żółtkami, mlekiem i mąką. Dodaj sok z cytryny, skórkę cytrynową, kilka kropel ekstraktu waniliowego i wymieszaj. Ubij białka na sztywną pianę i dodaj do masy, wymieszaj. Tak przygotowaną masę serową wyłóż na kruchy spód, wstaw do piekarnika (grzałka góra dół, bez termoobiegu) nastawionego na 180°C i piecz przez 55 minut. Studź najlepiej na kratce piekarnika. Po wystudzeniu mile widziane nocowanie sernika w lodówce w celu dobrego związania ciasta.

Polewa:

- pół tabliczki białej czekolady
- mały jogurt naturalny

Rozpuść czekoladę w kąpieli wodnej, wymieszaj z jogurtem i wystudzone ciasto polej polewą.

Bartoszowa



„Kiedy to Kościół oddaje cześć wszystkim, którzy już weszli do chwały niebieskiej, a wiernym pielgrzymującym na ziemi wskazuje drogę, która ich starszych braci zaprowadziła do świętości. Przypomina nam również prawdę o naszej wspólnotce ze świętymi, którzy otaczają nas opieką” czy Dniem Zadusznym, kiedy to z kolei Kościół „uczciwszy triumf tych wiernych, którzy już weszli do nieba, wspomina wszystkich, którzy w czyśćcu pokutują za swoje grzechy. (zob. Mszał Rzymski).

Obecnie uroczystość Wszystkich Świętych pokrywa się z pogańskimi starożytnymi obchodami ku czci zmarłych, które przybrały charakter laicki, ale są także ulubionym świętem okultystów i czcicieli szatana. Istotną częścią obrzędu halloween są **zachowania magiczne**. Myślenie i działanie okultystyczno-ezoteryczne koncentruje się nie

tylko wokół spraw dotyczących ziemskiego życia, ale sięga znacznie dalej, w duchową sferę człowieka, otwierając go na niebezpieczną rzeczywistość, prowadzącą do utraty relacji z Bogiem, samym sobą i innymi ludźmi.

Świadomi zagrożenia jakie niesie obchodzenie halloween i komercja tego pogańskiego obrzędu, który wkrada się z roku na rok coraz mocniej w naszą kulturę i tradycję, pragniemy tego wieczoru, 31 października w naszej kaplicy wynagradzać Bogu wszelkie zło i prosić Go o przebaczenie! **On jest Wszchemocny, Pelen Miłości i Miłosierdzia i pragnie dla każdej duszy dobra nie zła, pragnie życia nie śmierci!**

Zapraszamy Cię na Eucharystię, Różaniec wynagradzający i modlitwę przebłagalną w najbliższy poniedziałek o godz. 18 w naszej kaplicy!

INTENCJE MSZALNE

31 października - 13 listopada 2022 r.

31. 10 – poniedziałek:

7.00: o Boże miłosierdzie i przebłaganie za grzechy dzieci i przodków Agnieszki i Włodzimierza

7.00: śp. Barbara Papis

7.30: śp. Hanna Nowakowska, Stanisław i Krzysztof Twardowscy

18.00: o potrzebne łaski dla Marii

1. 11 – wtorek (Uroczystość Wszystkich Świętych):

7.00: śp. Zygmunt Jarzyński – 1 greg.

8.30: śp. Irena, Antoni, Łucja, Tadeusz, c.r. Gąsiorowskich, Ryszkiewiczów, Janczewskich, Matrackich

10.00: śp. Mieczysława, Wilhelm Kluss, Bogusław Jarzyna i zmarli z ich rodzin, Mirosław Siwicki, c.r. Chodkowskich, Kędzierskich, Kluszczyńskich

11.30: śp. Adam Puszkarski – 1 greg.

13.00: za Parafian:

18.00: śp. Józef, Halina Koriat, Agnieszka, Władysław Łukasik, Agnieszka i Władysław Koriat

Procesja żałobna za zmarłych

2. 11 – środa (wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 2 greg.

8.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 2 greg.

10.00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Dariusza

17.00: c.r. Zielińskich i Gronków

18.00: za Wszystkich Wiernych Zmarłych

Procesja żałobna za zmarłych

3. 11 – czwartek (pierwszy czwartek miesiąca):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 3 greg.

7.00: śp. Zygmunt Jarzyna – 3 greg.

7.30: za Piotra w intencji Bogu wiadomej

7.30: śp. Aleksander Grodzki – 34 r.śm.

18.00: o dobre i święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego z naszej parafialnej wspólnoty

4. 11 – piątek (wspomnienie św. Karola Boromeusza; pierwszy piątek miesiąca):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 4 greg.

7.30: śp. Marian Kot – 22 r.śm., Halina Łagodzka – 15 r.śm.

7.30: śp. Klementyna i Edward Sawiccy

17.00: dziękczynna z okazji imienin Karola z prośbą o błog. Boże

18.00: śp. Zygmunt Jarzyna – 4 greg.

5. 11 – sobota (pierwsza sobota miesiąca):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 5 greg.

7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące

7.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 5 greg.

7.30: śp. Leon Dzierżawa – 2 r.śm., c.r. Dzierżawa

8.00: intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi za wszelkie zniewagi ludzkości

18.00: śp. Elżbieta Łopacińska

6. 11 – XXXII niedziela zwykła:

7.00: śp. Adam Puszkarski – 6 greg.

8.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 6 greg.

10.00: śp. Adam Puszkarski – 1 r.śm.

11.30: śp. Marija – 17 r.śm.

13.00: za Parafian:

16.00: śp. Józef i Halina Koriat

18.00: śp. Fryderyk i Kazimiera Kosmala

20.00: śp. Maria

7. 11 – poniedziałek:

7.00: śp. Adam Puszkarski – 7 greg.

7.00: śp. Antonia Wojtkowska – 18 r.śm., Jan, Zygmunt i Waleria Wojtkowscy, Stanisław Bogucki, Eugeniusz Rybak i zmarli z rodzin

7.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 7 greg.

18.00: śp. Ryszard Zawadzki

8. 11 – wtorek:

7.00: śp. Adam Puszkarski – 8 greg.

7.00: śp. Anna Warych

7.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 8 greg.

7.30: za Piotra w intencji Bogu wiadomej

18.00: śp. Antonina i Janusz Obryccy

9. 11 – środa (święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 9 greg.

7.00: śp. Krystyna Drozdek

7.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 9 greg.

7.30: śp. Marianna i Nikodem Gromek

18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

10. 11 – czwartek (wspomnienie św. Leona Wielkiego):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 10 greg.

7.00: śp. Roman Zieliński – 9 r.śm.

7.30: śp. Zofia Boniecka – 7 r.śm.

7.30: za Piotra w intencji Bogu wiadomej

18.00: śp. Zygmunt Jarzyna – 10 greg.

11. 11 – piątek (wspomnienie św. Marcina z Tours; Święto Niepodległości):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 11 greg.

8.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 11 greg.

10.00: o błog. Boże dla c.r. Porado i Seweryn, o potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla chorej Bożeny oraz o dar nieba dla dusz w czyśćcu cierpiących

18.00: za Ojczyznę

12. 11 – sobota (wspomnienie św. Jozafata):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 12 greg.

7.00: za Piotra w intencji Bogu wiadomej

7.30: śp. Zygmunt Jarzyna – 12 greg.

7.30: śp. Edward Sosnowski

18.00: śp. Marcin – 9 r.śm. i Krystyna Fortuńscy

13. 11 – XXXIII niedziela zwykła (V Światowy Dzień Ubogich):

7.00: śp. Adam Puszkarski – 13 greg.

8.30: śp. Stanisław Lempkowski – 6 r.śm.

10.00: śp. Zygmunt Jarzyna – 13 greg.

11.30: dziękczynna w dniu imienin Renaty z prośbą o błog. Boże

13.00: za Parafian:

16.00: śp. Józef i Halina

18.00: śp. Marianna Chada – 8 r.śm.

20.00: śp. Ludmiła Czorniak

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Jutro, 31 października, ostatnie nabożeństwo różańcowe po Mszy św. o godz. 18.00. Dzieci zapraszamy na godz. 17.30. Dziękujemy wszystkim, którzy przez cały miesiąc gromadzili się na wspólnej modlitwie.

2. Również jutro po Mszy wieczornej i modlitwie różańcowej adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji wynagradzającej Bogu za grzechy okultyzmu, bałwochwalstwa, wróżbiarstwa, magii i halloween. Gorąco zapraszamy do wspólnej modlitwy, aby ratować wszystkich zniewolonych przez moce diabelskie.

3. We wtorek, 1 listopada, przypada uroczystość Wszystkich Świętych. To radosny dzień, w którym Kościół upamiętnia wszystkich znanych i nieznanych świętych i błogosławionych. Oni osiągnęli już wieczną chwałę, a dziś są naszymi orędownikami przed Bogiem. W naszej świątyni Msze święte będą sprawowane o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00. Po Mszy św. o godz. 18.00 wyruszymy z procesją żałobną, podczas której będziemy się modlić się za zmarłych kapłanów, parafian, zmarłych z naszych rodzin, poległych obrońców Ojczyzny, oraz za zmarłych poleconych w wypominkach.

4. W środę, 2 listopada, przypada w liturgii wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Zapraszamy na Msze święte tego dnia o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 17⁰⁰ i o 18⁰⁰ w intencji wszystkich zmarłych. Po Mszy wieczornej procesja żałobna z modlitwami za zmarłych polecanych w wypominkach.

5. Czwartek jest jednocześnie I czwartkiem miesiąca. Pamiętajmy w modlitwie o kapłanach i wszystkich powołanych do służby w Kościele.

6. Najbliższy piątek, 4 listopada, będzie I piątkiem miesiąca. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 18.00; spowiedź od godz. 16.30. Dzieci zapraszamy na Mszę św. o godz. 17.00. O godz. 20.30 odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie. Przypominamy, że adoracja pierwszopiątkowa trwa całą noc do Mszy porannej w sobotę.

7. Sobota, 5 listopada, to I sobota miesiąca. Nabożeństwo ku czci Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny o godz. 8.00.

8. Od 1 do 8 listopada można uzyskać odpust zupełny i ofiarować go za zmarłych. Do warunków odpustu należą:

- * nawiedzenie cmentarza
- * modlitwa za zmarłych
- * brak przywiązania do grzechu,
- * stan łaski uświęcającej,
- * przyjęcie Komunii świętej,
- * modlitwa w intencjach wyznaczonych przez Ojca świętego.

9. W zakrystii naszego kościoła, a w tygodniu również w kancelarii, przyjmujemy na wypominki jednorazowe, miesięczne i roczne.

10. Naszych drogich zmarłych polecamy Panu Bogu: podczas procesji żałobnych 1 i 2 listopada /wypominki jednorazowe/, po Mszy św. wieczornej w dni powszednie listopada odmawiając różaniec /wypominki miesięczne/. Przez cały rok w poniedziałki po II niedzieli miesiąca o godz. 18⁰⁰ sprawując Mszę św. za zmarłych /wypominki roczne/

11. Pamiętajmy, że pięknym darem serca człowieka wierzącego jest Msza św. ofiarowana w intencji zmarłych, którzy liczą na nasze modlitewne wstawienie.

12. W naszym kościele można również zamawiać Msze św. gregoriańskie. Jest to cykl Mszy św. odprawianych przez 30 kolejnych dni w intencji osoby zmarłej dla uzyskania odpustu zupełnego.

13. Intencje mszalne na rok 2023 będziemy przyjmowali po 11 listopada.

14. Za tydzień przed kościołem odbędzie się comiesięczna zbiórka do puszek na pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii.

15. 1 i 2 listopada kancelaria parafialna będzie nieczynna.

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).
W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Jacek: czwartek i piątek

ks. Konrad: wtorek i środa

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Jacek Maliszewski – wikariusz, tel. 226665263,

jacekmaliszewski70@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA
31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl